Warszawa, 8 lutego 2021

Informacja prasowa

**Niewidzialna przemoc, czyli „to mnie nie obchodzi”.**

**Wyniki ankiety SOS Wiosek Dziecięcych w Polsce**

**Ponad połowa nastolatków doświadczyła przemocy w sieci. Co piąty badany zareagował na to obojętnością, a 40% młodych osób przyznaje się do tego, że zdarzyło im się cyberprzemoc stosować – wynika z ankiety przeprowadzonej przez Stowarzyszenie SOS Wioski Dziecięce w Polsce. Czy nasze dzieci stały się ofiarami normalizacji przemocy analogicznie do świata dorosłych?**

Młodzi ludzie wyraźnie dostrzegają cyberprzemoc w swoim życiu. Wskazują, że dotyka ona zarówno ich samych, jak też kolegów czy znajomych. Mówiąc   
o doświadczanej przemocy, wskazują, że zdecydowanie najczęściej spotykają się z wyzywaniem w sieci (56%). Dominującymi emocjami odczuwanymi w związku   
z cyberprzemocą są obojętność („nie obchodziło mnie to”) – wskazywana przez co piątego badanego (21%), a także smutek (15%), złość (14%) i strach (11%).

– *Brak reakcji na wyzwiska kierowane w sieci można traktować wielorako. Z jednej strony jako racjonalne zachowanie, mechanizm obronny przed cyberprzemocą. Reakcja na wyzwiska stanowi bowiem pożywkę dla zachowań przemocowych. Jest to strategia, którą można nazwać „nie karmię prześladowcy”. Jest konstruktywna, jednak wymaga ugruntowanego poczucia własnej wartości   
i odporności psychicznej* – mówi Łukasz Łagód, psycholog ze Stowarzyszenia SOS Wioski Dziecięce w Polsce. – *Z drugiej strony, zachowanie takie może świadczyć o tym, że ofiara przemocy jest już całkowicie bezradna i nie stara się   
w jakikolwiek sposób reagować, gdyż ma przeświadczenie o tym, że cokolwiek zrobi lub powie będzie jeszcze bardziej eskalowało przemoc skierowaną w jej stronę, a stąd jest bardzo blisko do niepożądanego mechanizmu wyuczonej bezradności* – dodaje psycholog.

Według eksperta możliwe są jeszcze dwa wyjaśnienia – pierwszym z nich jest kreowanie się na osobę silniejszą niż w rzeczywistości, zakładanie pewnej maski mówiącej „jestem silny(-a)”, a w rzeczywistości głębokie przeżywanie zadawanych ciosów. – *Jest to strategia, która może prowadzić do autoagresji, a przy tym dosyć ciężko ją zauważyć. Po drugie zaś pewnej zmiany można upatrywać w brutalizacji języka młodych ludzi, wyzwiska mogą być w niektórych grupach odbierane jako swego rodzaju wzmocnienie neutralnego komunikatu* – mówi Łukasz Łagód.

**Dziecko sprawcą przemocy? Rodzicu – nie ignoruj, reaguj!**

Młodzi ludzie stwierdzają również, że zdarza się im być sprawcami cyberprzemocy. Uciekają się wtedy głównie do wyzywania innych (38%), poniżania i ośmieszania ich (22%), a także straszenia (11%). Zdarzają się też akty podszywana się pod innych (6%) czy wysyłania poniżających materiałów (5%).

Jak komentuje Anna Dereszowska, aktorka i ambasadorka SOS Wiosek Dziecięcych w Polsce*: Dzieci potrafią być okrutne, ale trzeba pamiętać, że są lustrem dorosłych i bardzo nasiąkają tym, co słyszą w domu. Sposób, w jaki komentujemy to, co oglądamy w sieci, ma na nie wpływ. Siedzą obok nas   
i wszystko chłoną. Myślą, że skoro rodzice pozwalają sobie na takie słowa, one również mogą. Później idą o krok dalej i piętnują słownie kolegę czy koleżankę, często nie zdając sobie sprawy z tego, jak głęboko potrafią zranić.*

Według ambasadorki dzieci reagują na sytuacje stresowe bardzo różnie.– *Jedne bronią się i zaczynają być agresywne, inne odsuwają się od nas, jeszcze inne stają się nadzwyczaj aktywne i napastliwe. Najczęściej, gdy tkwią w przestrzeni wypełnionej agresją, kończy się to depresją, stanami lękowymi, a w najgorszym wypadku myślami i próbami samobójczymi –* mówi Anna Dereszowska.

Po starcie kampanii pod hasłem „Przemoc w internecie zostawia niewidzialne rany” eksperci ze Stowarzyszenia SOS Wioski Dziecięce otrzymali wiele wiadomości z prawdziwymi historiami dzieci, które doświadczyły przemocy w sieci. W jednej z nich nastolatka podpisana jako X poprosiła organizację o opublikowanie listu, w którym apeluje do swoich rówieśników:

*Nie pozwólcie na to, żeby to stało się Wam obojętne. Nie pozwólcie na to, aby ktoś Wam wmówił, że nic się nie dzieje. Nie pozwólcie, żeby ktoś Wam mówił, że wyolbrzymiacie albo że jesteście nadwrażliwi, a wszystko to cecha czasów współczesnych. To nieprawda! –* pisze X i dodaje także kilka słów na temat sprawców internetowej przemocy. – *Zastraszają nas, gnębią, cieszą się tym w sieci – i tak uzyskują swoją atencję i grono wielbicieli z takimi samymi problemami jak oni. Nikt szczęśliwy i normalny, mający poukładane w myślach do nich nie dołączy. Nikt odważny do nich nie dołączy!!! W konfrontacjach to są często tchórze! Wiem, bo to przeżyłam. Nie zgadzajcie się na cyberprzemoc. Mówcie głośno, że to jest złe. Nie pozwalajcie, żeby to stawało się normalne, bo cyberprzemoc narasta z dnia na dzień i będzie się rozszerzała, jeśli nie będziemy działać. (…) Miałam dużo szczęścia, mnie pomogła mama, a sprawę zakończyła policja –* dodaje nastolatka. Cały list można przeczytać [tutaj.](https://stories.prowly.com/126733-list-nastolatki-o-cyberprzemocy)

**Obojętność i milczenie**

Z ankiety wynika, że nastolatki na ogół nie mówią nikomu o doświadczanej cyberprzemocy (34,7%). A jeżeli decydują się podzielić tym doświadczeniem, to najczęstszymi powiernikami są ich koleżanki i koledzy (24,4% wskazań). Młodzi ludzie bardzo rzadko wskazują rodziców (12,2%) czy też innych członków rodziny, np. rodzeństwo (8,4%). Pomoc nauczycieli wspomniano zaledwie w znikomym odsetku (1,3% odpowiedzi).

– *Dzieci często wstydzą się przyznać dorosłym, że są prześladowane. Boją się, że zostaną wyśmiane lub rodzice czy nauczyciele zbagatelizują ich problemy. Wiele z nich obawia się pogorszenia swojej, i tak już trudnej, sytuacji* – mówi psycholog Anna Borkowska, ekspertka NASK. – *Wiemy też, że rodzice nie zdają sobie sprawy ze skali przemocy, z jaką spotykają się dzieci w internecie i dość optymistycznie zakładają, że takie doświadczenia nie są udziałem ich własnych pociech –* dodaje.

Wyniki ankiety wyraźnie pokazują, że istnieje potrzeba, by rodzice, opiekunowie czy nauczyciele zaczęli dostrzegać i bardziej rozumieć problem agresji i przemocy w sieci. – *To, co szokuje najbardziej, kiedy słuchamy relacji rodziców, których dzieci były ofiarami „niewidzialnej przemocy”, to to, że rodzice sprawców nie widzą w ich działaniach niczego złego. Często nie chcą nawet przeczytać tego, co w sieci wypisują ich dzieci. Nazywają raniące, słowne pociski żartami i szukają dla nich usprawiedliwień. Dlatego w naszej kampanii chcemy powiedzieć rodzicom, jak reagować nie tylko wtedy, gdy nasze dziecko jest ofiarą cyberprzemocy, ale także wtedy, gdy jest jej sprawcą. –* mówi Anna Choszcz-Sendrowska ze Stowarzyszenia SOS Wioski Dziecięce w Polsce.

**Przemoc w internecie zostawia niewidzialne rany**

Stowarzyszenie SOS Wioski Dziecięce przeprowadziło ankietę w ramach kampanii „Przemoc w interencie zostawia niewidzialne rany”. Na stronie akcji www.jestemzsos.org można znaleźć nie tylko wskazówki, jak rozmawiać z dzieckiem o cyberprzemocy oraz w jaki sposób jej przeciwdziałać, ale także informacje, jak zgłosić się do edukacyjnej akcji #JestemzSOS. Jest to projekt, który promuje empatię oraz tolerancyjne postawy wobec rówieśników ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień związanych z zachowaniami w sieci.

Partnerem merytorycznym kampanii jest Państwowy Instytut Badawczy NASK.

\*\*\*

**Stowarzyszenie SOS Wioski Dziecięce w Polsce** od ponad 36 lat pomaga dzieciom pozbawionym opieki rodziców oraz tym z rodzin w trudnej sytuacji życiowej. Obecnie ma pod opieką 1566 potrzebujących dzieci. Jest częścią międzynarodowej organizacji SOS Children’s Villages, obecnej w 136 krajach świata.

Stowarzyszenie prowadzi cztery SOS Wioski Dziecięce, gdzie opuszczone i osierocone dzieci znajdują troskliwy dom i opiekę. Równolegle do opieki zastępczej rozwijane są również działania profilaktyczne, w ramach Programu „SOS Rodzinie”, którego celem jest ochrona dzieci przed utratą opieki i zapewnienie im kompleksowego wsparcia.

SOS Wioski Dziecięce w Polsce pomagają również dzieciom w Zimbabwe i Kamerunie. Do głównych działań należą, m.in.: budowa studni oraz sanitariatów, promocja higieny (HIV/AIDS, COVID-19), program dożywiania, edukacja, wsparcie działalności gospodarczej rodzin i społeczności czy promocja praw kobiet. Z pomocy Stowarzyszenia na terenie Zimbabwe i Kamerunu skorzystało już 5000 rodzin.

**NASK** jest Państwowym Instytutem Badawczym nadzorowanym przez Ministra Cyfryzacji w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Prowadzi badania w zakresie rozwiązań zwiększających efektywność, niezawodność i bezpieczeństwo sieci teleinformatycznych oraz innych złożonych systemów sieciowych. Kluczowym polem aktywności NASK są działania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa internetu.

Reagowaniem na zdarzenia naruszające bezpieczeństwo sieci w Polsce i koordynacją działań w tym obszarze zajmuje się pion Centrum Cyberbezpieczeństwa, w którego skład wchodzi zespół CERT Polska (Computer Emergency Response Team). NASK realizuje, na mocy ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa, zadania jednego z trzech CSIRT (Computer Security Incident Response Team) poziomu krajowego (CSIRT MON, CSIRT ABW, CSIRT NASK), tworząc ponadto zaplecze analityczne i badawczo-rozwojowo dla systemu cyberbezpieczeństwa w Polsce. NASK prowadzi również Rejestr [domeny krajowej .pl](http://domeny.pl).

Ważną rolę pełni też w NASK działalność edukacyjna i popularyzacja idei społeczeństwa informacyjnego poprzez kampanie informacyjno-edukacyjne, inicjatywy społeczne, szkolenia, badania i publikacje. NASK-PIB na mocy ustawy pełni także rolę operatora Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej – rządowego programu, którego celem jest podłączenie wszystkich szkół w Polsce do bezpłatnego, szybkiego i bezpiecznego internetu.